

24.500 złotych zapłacił „medyk” za dwa worki gliny

Pomysłowe oszustwo czyli — chciwość ukarana

Pomysłowe oszustwo dokonano w Warszawie. Do gabinetu przyjeżdża „medyk” Stanisław Cielecki, przy ul. Chmielnej 12, przyszedł jakiś nędznie ubrany pacjent, z wyglądu, ubrania i mowy, podobny do cygana lub rosjanina. Po wizycie, pacjent targował się i zamiast 3 zł., dał tylko 2.50 gr.

Następnie nieznajomy wyjął chusteczkę, w której miał związane dwie monety: 1-rublową srebrną i 5-cio rublową złotą, które były zlekka pokryte gliną i cementem, proponując Cieleckiemu nabycie monet, który zgodził się na kupno. Wówczas pacjent oświadczył, że jest w posiadaniu jeszcze 600 szt. rubli srebrnych i przeszło 1.000 — 5-cio rublowych złotych, które wykopał z ziemi w Rosji.

Skarb ten chce okazać sprządać, aby za te pieniądze wyjechać do Bułgarii i tam się osiedlić. Po dłuższej rozmowie, pragnący szybko i łatwo zarobić, Cielecki, zgodził

się na kupno, a wówczas pacjent pozostawił, bez zastawu, okazane monety do sprawdzenia, czy są dobre, zapowiadając, iż nazajutrz przyniesie resztę.

Wczoraj istotnie nieznajomy przyszedł poraz drugi, oświadcza-
jąc, iż niema w czym przynieść skarbu, wobec czego Cielecki dał 20 zł. na kupno walizki.

Po upływie dwóch godzin pacjent przyszedł już w towarzystwie wspólnika. Przynieśli oni walizkę, zawierającą worek, z którego rzekomy rosjanin wydobyl kratek z gliny i po rozłupaniu go, wyjął ze środka 5-cio rublowkę złotą.

Okazując ją, nieznajomy oświadczył, iż jest to dopiero jeden worek ze skarbem, drugi zaś dostarczy niebawem. Wówczas wspólnik rosjanina wyraził obawę, czy Cielecki posiada gotówkę na kupno wszystkich monet.

Wówczas Cielecki, pragnący zrobić „świętynę” interes pokazał przygotowaną już paczkę, zawierającą 49 szt. banknotów po 500 zł. każdy, czyli 24.500 zł. Paczkę wzięł do ręki pacjent, pokazał wspólnikowi, poczem zwinął w rulon i, owinawszy chusteczką, położył na półkę w szafce, mówiąc C., aby pieniądze pozostały tam do czasu przyniesienia drugiego worka z monetami.

Dostawcy „skarbu” wyszli, zapowiadając powrót niebawem. Tymczasem Cielecki czekał z nie-

cierpliwością na powrót nieznajomych lecz bezskutecznie.

Gdy po upływie trzech godzin nikt się nie zjawił, tknięty złem, przeznaczeni zażądał do szafki i po rozwinęciu rulonu znalazł... kilkadziesiąt arkuszy pociętego papieru.

Okradziony w tak podstępny sposób Cielecki przywołał walizkę do X komis., gdzie zameldował o oszustwie. Cielecki przypuszcza, iż oszustem mógł być ów cygan, który przed kilku laty hipnotyzował kasjerów w bankach i, w czasie wymiany banknotów, kradł od 500 do 1.000 zł.

Z komisariatu oszukany udał się do IX brygady urzędu śledczego, celem rozpoznania oszustów w albumie przestępców kryminalnych.

W listach i telefonogramach podkreślono, aby kasjerzy w bankach, na kolejach, urzędach pocztowych i t. p. instytucjach zwracali uwagę na osoby zmieniające banknoty 500-złotowe. Za ujęcie złoczyńców wraz z łupem oszukany przewiduje 5.000 zł. nagrody.

Rysopis oszusta (rosjanina): wzrost średni, tegi, opalony, zaroiński, szatyn o grubych rysach twarzy, lat około 45-ciu, ubrany w kurtkę skózaną, w czapce cykliz-tówce, w butach z cholewami; drugi — również w wieku 45-ciu lat szczupły, niski, szpakowaty, w ciemnej jesionce.

Tajemnicza staruszka w szpitalu żydowskim

Legenda o rodowodzie tajemniczej osoby

LUBLIN, 2.5. (tel. wł.). Przed kilku tygodniami ulokowano w miejscowym szpitalu żydowskim staruszkę, około której wije się tajemnicza legenda. Legenda ta twierdzi, że tajemnicza ta osoba związana jest jakimś węzłami pochodzenia z arystokracją polską, mianowicie z jedną ze starych polskich rodzin. Wersje te krąży od dawna wśród ludności żydowskiej. Miejsowa prasa żydowska przemiliła zupełnie te pogłoski, podobno naskutek starań gminy, która nie chce sprawy nadawać rozgłosu.

Sprawozdawca „ABC — Nowin Codziennych” udał się do miej-

scowego szpitala żydowskiego, gdzie zdołał uzyskać następujące informacje.

Staruszka liczy lat około 70 i cierpi na chorobę sercową. Na zapytanie, czy nazywa się Potoczka, stanowczo zaprzecza, dowodząc, że nazywa się Sara Brylant i z Potockimi nie ma nic wspólnego. Staruszka twierdzi, że nie posiada żadnej rodziny, że nie zna rodziców swych, nie zna żadnego rodzeństwa i że jest panną. W Lublinie mieszka według własnych twierdzeń lat 36, gdzie przebywała dawniej nie chce powiedzieć i w ogóle odpowiada bardzo tajemniczo.

„Kusy” tu, „Kusy” tam

Przyzwyczajeni jesteśmy do ciągłych podróży naszego mistrza olimpijskiego w okresie letnim na różnego rodzaju imprezy zagranicę.

Niedawno, jak wiemy, Kusociński wyjechał na 6-tygodniową kurację we Włoszech, obecnie zaś dowiadujemy się, że Kusociński znów wyjechał, tym razem do Krowocławia.

Wyjazd jego związany jest z kuracją nogi. Dodać trzeba, że Kusociński opuścił Warszawę już jako członek Warszawianki.

W ten sposób, po dłuższej nieobecności w Warszawie, Kusociński wrócił do swego dawnego klubu.

Lekkoatleci w CIWF-ie

W CIWF-ie na Bielkach odbyło się oficjalne otwarcie pierwszego olimpijskiego obozu lekkoatletycznego.

Otwarcia dokonał członek zarządu PZLA, p. Szlachetian. W obozie przebywa obecnie 18 zawodników, a mianowicie: Heljasz, Lesicki, Pławczyk, Imiela, Niemiec, Garscarz, Lokajski, Kluk, Kostrzewski, Trojanowski E., Twardowski, Piatka, Schneider, Maszewski, Noi oraz Siedlecki. Poza-
tem Kocoń, Kuligowski i Górek oraz wymieniony już Imiela znajdują się

na obozie z grupy zawodników wyłonionych w zawodach „Szukajmy olimpijczyków”.

PZLA postanowił dodatkowo wzać na obóz Orłowski i Chmiela ze Śląska, Bystrego z Łodzi oraz Karczewskiego z Warszawianki. W przyszłym tygodniu przybędą na obóz Fiedoruk z Wilna i Morończyk ze Lwowa. Długodystansowcy trenują pod kierunkiem Petkiewicza. Reszta zawodników zaś pod kierunkiem Cejzka.

Majowy pociąg narciarski

Dziwy tegorocznej wiosny

Długa zima w Tatrach spowodowała, że w ostatnią niedzielę panowały jeszcze w Tatrach znakomite warunki narciarskie. Począwszy od Hali Gasienicowej i od Karczmarza na górę zalegał Tatr try gruby śnieg, a na Hali Gasienicowej czarno było od narciarzy. Wczorajny pociąg z Zakopanego do Krakowa i Warszawy był przepełniony narciarzami, a po przybyciu pociągu do Warszawy

wyłączył na peron tłum narciarzy z lasem nart.

Ponieważ w międzyczasie, wskutek nadeszłych chłódów i świeżych opadów śnieżnych warunki narciarskie w Tatrach jeszcze się polepszyły w sposób niezwykły o tej porze roku oraz wobec przypływających w najbliższych dniach zbiegu świąt, mianowicie 3 maja i niedzieli, Ministerstwo Komunikacji postanowiło uruchomić nie-
spotykany w Polsce od szeregu lat pociąg narciarski w maju, jako pociąg nadzwyczajny. Odejdzie on z Warszawy we czwartek, 2 b. m., o godz. 20 m. 30 i powróci do Warszawy w poniedziałek, 6 b. m., o g. 8. Niewątpliwie z pociągu skorzystają wszyscy miłośnicy sportu narciarskiego, aby poraz ostatni w bieżącym sezonie przy silnym słońcu majowym i b. długim dniu zażyć rozkoszy jazdy na nartach. W pociąg obowiązywać będzie normalna taryfa.

Szkoda, że jedno z licznych u nas biur podróży nie uruchomiło na te dni pociągu popularnego do Zakopanego, aby udostępnić ten wyjazd osobom niekorzystającym ze zniżek kolejowych.

Pociąg odchodzący z dworca Warszawa — Główna do Zakopanego w sobotę, w b. tygodniu zamiast w sobotę odejdzie w czwartek o g. 20 m. 35. W sobotę pociąg ten odejdzie tylko do Piotrkowa. Powrót wspomnianego pociągu z Zakopanego do Warszawy — bez zmiany.

Napady bandyckie w woj. lubelskim

Bandyci operują karabinami i rewolwerami

LUBLIN, 2.5. (tel. wł.). Przed kilku dniami dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na dom Wawrzynia Sobieszka w kolonii Trojanów. W nocy wtargnęło 5 zamaskowanych bandytów przez strych domu do mieszkania Sobieszka. Ubrojeni w karabiny i rewolwery, steroryzowali oni rodzinę Sobieszka, powiązali i grożąc śmiercią, zaszali wskazania miejsca, w którym ukryte były pieniądze, co wystraszeni domownicy uczynili.

Bandyci zabrali 2500 zł., trochę rubli carskich i zegarek, poczem w niewiadomym kierunku zbiegli. Steroryzowani mieszkańcy domu wszczęli alarm, który usłyszeli sąsiedzi i uwolnili związanych z przykrej sytuacji. Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła na miejscu dochodzenie. Sobieszek wskazał na jednego z mieszkańców kolonii jako na rzekomego sprawcę napadu. Na miejsce zjechały władze śledcze, zarządzając pościg za bandytami.

ZABOWALI 300 ZŁ.
BILGORAJ, 2.5. (tel. wł.). Wieś Lipiny Górne w pow. bilgorajskim była terenem napadu bandyckiego, dokonanego w nocy na dom Henryka Skirera. Dwaj zamaskowani bandyci wtargnęli przemocą do mieszkania Skirera. Jeden z nich nakazał mu uderzenie łomu żelaznego w głowę ci-
zę; drugi bandyta rozpoczął poszukiwania za pieniędzmi i znalazł piastrowanie („babie uszy”) są trujące.

Działanie tych trujących grzybów powoduje ostry zabieg wątroby i często kończy się tragicznie.

Sport zagranicą

W finale gry pojedynczej panów międzynarodowego turnieju tenisowego w Budapeszcie Gabrowits pokonał Bawarowskiego 4:6, 7:5, 4:6, 6:0, 6:3. Nadmieniamy, że w półfinałach Bawarowski wyeliminował Palmieriego, a Gabrowits — Matejkę.

W tych dniach l. atleci czescy uzyskali następujące ciekawe wyniki: wznosy — Kratky 185 cm., 10 km. — Kociak 33:44,1 s., w kuli pań — Pe-
karova 12,41 mtr.

Francuscy lekkoatleci uzyskali w tych dniach nast. ciekawe wyniki: dysk — Winter 47,70 mtr., w dal — Helm 706 cm., wznosy — Moiroud 185 cm., w kuli — Duhour 14,85 mtr.

Rekordzista świata na 3 km., Duńczyk Nielsen, na zaproszenie Zw. Amerykańskiego startował będzie w czerwcu b. r. w kilku miastach Ameryki Półn.

Student japoński Yasuo Ikenaka, który przed kilku tygodniami uzyskał w biegu maratońskim wspaniały czas 2:28:43,3 sek., osiągnął obecnie na przesłonięciu 42,2 km. wspaniały wynik 2:26 minut.

Wynik ten jest o 2 min. lepszy od nieoficjalnego rekordu światowego Finna Suoknuuti (2:28:17,9 sek.).

Rozegrane w Santiago (Chili) wobec 10.000 widzów mistrzostwa lekkoatletyczne Półn. Ameryki wygrała reprezentacja Chile — 161 pkt. przed Brazylią — 58 pkt., Peru — 30, Argentyna — 21, i Urugwajem — 1 pkt.

Najlepsze wyniki uzyskano w bie-
kach, jednak żaden rekord Pld. Ameryki nie został ustanowiony.

Rokerski mistrz Niemiec w w. lek. kiel. amator Schmiedes, uleżał na treningu wypadł z łamaniem prawej ręki i przez dłuższy czas nie będzie mógł startować.

Wyciągi kolarskie

odwołano

Na torze kolarskim stadionu Wojska Polskiego miały odbyć się jutro wyciągi kolarskie drużynowe. Jak się dowiadujemy jednak, wyciągi te zostały odwołane, gdyż organizatorzy nie mogli uzgodnić terminu wyciągu, który kolidował z ligowym meczem piłkarskim.

Otwarcie przystani

Wioślarek

„Dnia 28 kwietnia r. b. odbyło się otwarcie przystani Warszawskiego Klubu Wioślarek. Po nabieżeniu w kościele na Solcu przemówiła prezeska Klubu dr. J. Tuwanówna podnosząc zdrowotne znaczenie sportu wioślarskiego dla organizmu kobiecego oraz przedstawiając plany klubu na sezon bieżący. Przewidziane są liczne wycieczki w różne okolice kraju, obozy wędrowne szlakami wodnymi, spływy pływackie krótko i długo-dystansowe, wycieczki żeglarskie morskie, wreszcie spotkania międzyklubowe.

Stan zdrowia

Wasilewskiego

Jeden z czołowych naszych kolarzy, który, jak już o tem donosiliśmy, doznał wypadku podczas treningu na szosie pod Łodzią, przebywa na kuracji w szpitalu w Łodzi, gdzie pozostanie około dwóch tygodni. Jak się okazuje, stan zdrowia Wasilewskiego nie budzi poważniejszych obaw i jest nadzieja, że Wasilewski będzie mógł startować w tym sezonie.

Sprawa Podgórze

Referendum piłkarskie w sprawie krakowskiego Podgórze wypadło po myśli PZPN, z którego wnioskiem padło 210 głosów, przeciwko zaś 24. Podgórze wobec tego weźmie udział w rozgrywkach o wejście do ligi jedynie w tym wypadku, jeśli w mistrzostwach krakowskiej klasy A zaimie pierwsze, albo drugie miejsce.

Znów mamy

Zaproszenia dla wioślarzy

Jeszcze nie rozpoczął się na dobre sezon wioślarski, choć w Warszawie niektóre kluby, jak np. WTW, dokonały już otwarcia, wioślarze nasi otrzymali szereg zaproszeń na zawody międzynarodowe zagranicą. Nadeszły już zaproszenia do: Henley, Rygi, Budapesztu i Essen.

Obecnie Polski Zw. Towarzystw Wioślarskich otrzymał zaproszenie z

133 samobójstwa

w czem 35 wypadków śmiertelnych

W ub. miesiącu targnęły się na życie 133 osoby, w tej liczbie 35 z wynikiem śmiertelnym. Wskutek wypadków samochodowych, lub motocyklowych, rannych było 70 osób, zabitych zaś 4, trawiawych 28 rannych i 1 dziecko zabite, kolejowych 2 rannych i 5 zabitych.

Morderstw i zabójstw było 7. Przy pracy śmierć pomiosła 1 oso-

Ku czci hetmana Zamoyskiego Szkoła urczystość

W maju b. r. gimnazjum T-wa fm. J. Zamoyskiego w Warszawie (ul. Smolna 30), obchodzić będzie święto swego patrona, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, Jana Zamoyskiego.

Święto szkolne organizuje młodzież gimnazjalna przy pomocy Dyrekcji i nauczycieli, Kola Rodzicielskiego, Władz T-wa, „Unji” — stowarzyszenia b. wychowanków b. gimnazjum gen. P. Chrzanowskiego oraz Kola b. wychowanków gimnazjum im. J. Zamoyskiego.

Program uroczystości przewiduje odsłonięcie w gimnazjum tablicy pamiątkowej Patrona szkoły oraz otwarcie tamże wystawy, ilustrującej znaczenie postaci Jana Zamoyskiego w dziejach politycznych i kulturalnych Polski.

Początek uroczystości — 25 maja o godz. 9 rano. 26 maja projektowana jest wycieczka towarzysząca członków „Unji” i Kola b. wychowanków do wiejskiego osiedla szkolnego w Olesinie (st. kol. Dembe Wielkie).

Odroczenia

służby wojskowej

W związku z rozpoczynającym się 2 maja poborem ur. w r. 1914 przypominąć należy, że poborowi, którzy zamierzają starać się o odroczenie terminu służby wojskowej z tytułu studiów teoretycznych, względnie praktycznych, winni złożyć we właściwych terminach, t. j. 14 dni po uznaniu ich za zdolnych do czynnej służby wojskowej w Komisariacie Rządu na m. stoł. Warszawę podać do dołączenia, oprócz odpisu zaświadczenia komisji poborowej o otrzymaniu kat. 1, poświadczenia w pierwszym wypadku — zakładu naukowego, do którego poborowy uczęszcza w danym roku, stwierdzającego, że jest on uczniem lub słuchaczem rzeczywistym danego zakładu naukowego, w drugim wypadku, t. j. terminujących w rzemieśle u majstrów i terminujących w handlu — poświadczenie stowarzyszenia handlowego lub przemysłowego, potwierdzonego przez właściwą władzę przemysłową lub zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej.

Grecka radiofobia

Nie wszędzie największy wynalazek XX wieku, jakim jest radio, posiada zwolenników. Grecja np. wyraźnie je zwalcza. Jedną je dyna stacja w całym kraju zbudowana i eksploatowana przez towarzystwo prywatne, — w Salonikach została wskutek ostatnich wydań reńców rewolucyjnych zamknięta. Zakazu tego dotychczas nie odwołano. Rząd grecki wydał ponadto zakaz posiadania i korzystania z aparatów odbiorczych. Ten przejaw radiofobii jest tem dziwniejszy, że jeszcze w ubiegłym roku rząd grecki rozpatrywał możliwość rozszerzenia sieci radiowej i pobudowania wielkiej centralnej stacji nadawczej, która pozostałaby pod kontrolą rządu. Planów tych ostatnio zaniechano. Niewiadomo, czy wpłynęło na to ważniejsze troski wewnętrzne, czy też inne przyczyny.

1 maja w Lublinie

Upadek P.P.S. i frakcji rewolucyjnej

LUBLIN, 2.5. (tel. wł.). 1 maj przeszedł w Lublinie, dawnej twierdzy socjalizmu, spokojnie. Pochody urządziła P.P.S. Frakcja Rewolucyjna w tym roku z pochodzie w ogóle nie wystąpiła, po ubiegłorocznej kompromitacji, kiedy to defilowały prawie wyłącznie sztandary bez zwolenników.

Szeregi PPS były bardzo nieliczne i ograniczyły się do około 400 ludzi. Jest znamienne, że w pochodzie nie zauważono zupełnie młodzieży, co stanowi dowód, że PPS przeżyła się i pozostaje bez narybku. Podkreślić też należy, że grupa około 100 socjali-

stów nie chciała defilować w pochodzie PPS, lecz przyłączyła się do pochodu Bundu, który wystąpił w liczbie około 2 tysięcy osób łącznie z Poalej Syjon. Połowę szeregów Bundu stanowiła młodzież do kilkuletnich berbeciów włącznie.

Po raz pierwszy Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej wystąpił z oficjalnym wezwaniem do święcenia 1 maja, ogłaszając to przy pomocy afiszów. Najwidoczniej organizacja ta zamierza podjąć akcję skazanego na zagładę Legionu Młodych.

Wycieczka polskich kupców

wyjeżdża do Persji

W najbliższym czasie wyjechać na pierwszą wycieczkę do gospodarczych do Persji. Do stolicy Persji, Iranu, uda się delegacja polskich przemysłowców, celem nawiązania pertraktacji o dostawę różnych ar-

tykułów przemysłowych dla Persji. W delegacji tej wziąć mają udział przedstawiciele łódzkiej i bielskiej fabryk włókienniczych oraz wytwórcy elektrotechniczni.

Sensacyjny proces aplikanta

przed Sądem Najwyższym

Izba I Karna Sądu Najwyższego wyznańczyła na dzień 6 maja sprawę apl. adw. dr. Ignacego L. ze Lwowa, który skazany został przez sądy dwóch instancji na karę 6 miesięcy więzienia za popełnienie swistego przestępstwa na tle czynności zawodowych. Dr. L. spóźnił termin

wnieśnienia opłat sądowych, wobec czego usiłował skłonić kancelistę Sądu Grodzkiego we Lwowie do przesunięcia urzędowego datownika dla utrzymania właściwego terminu. Afera wydała się wskutek złożenia przez kancelistę raportu władzom przełożonym.

Ostrożnie z grzybami!

Trujące „babie uszy”

Na wiosnę sprzedają u nas grzyby, zwane „babimi uszami” lub smardzami, które ludność chętnie spożywa. Nazwa „babie uszy” ludność ochrzciła piestrenice jadalną, grzyb, którego charakterystyczną cechą jest nieregularny kapeluszyk barwy brązowej, złożony z wielu klap,

porozdzielanych głębokimi bródkami.

Do tej samej rodziny należy smardz jadalny, który posiada kapeluszyk regularny, stożkowaty, o powierzchni siatkowato-dokłowej. Smardze są grzybami jadalnymi, na-